

# Marian Hawryłekiewicz

1911-1992

**Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1934 r., uczestnik konwojów, II oficer na s/s „Warszawa”, który ocalił banderę z tonącego statku, wykładowca na kursie szyprów i maszynistów w Anglii, kapitan żeglugi wielkiej, kapitan w U.S. Merchant Marine.**

Urodził się w Wilnie 11 lipca 1911 r. (rodzice Wincenty i Emilia). Po skończeniu PSM w Gdyni uczestniczył w historycznym rejsie „Daru Pomorza” dookoła świata w latach 1934-1935.

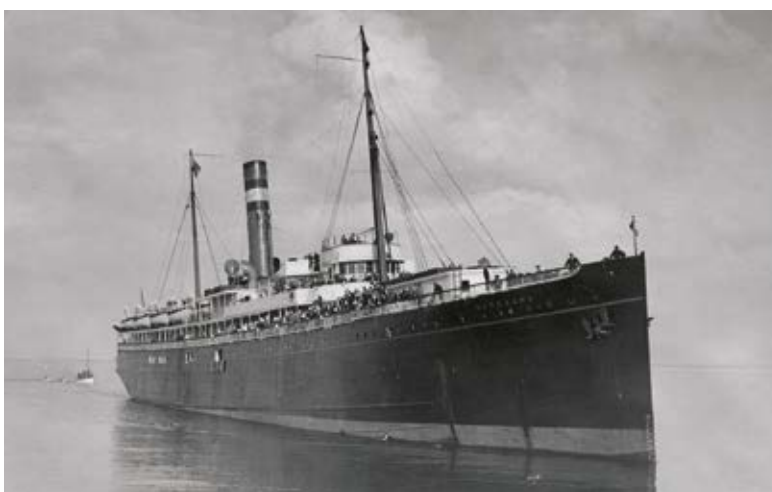
Po ukończeniu szkoły i otrzymaniu dyplomu pływał pod biało-czerwoną banderą na statkach: „Puck”, „Śląsk”, „Lublin” i „Warszawa”. W maju 1939 r. uzyskał dyplom kapitana żeglugi małej, a rok później – kapitana żeglugi wielkiej.

W momencie wybuchu II wojny światowej był II oficerem na s/s „Warszawa” (kapitan – Tadeusz Meissner, abs. WN z 1925). Statek na polecenie władz polskich pływał po Morzu Śródziemnym, ewakuując z Pireusu i Splitu do Marsylii uchodźców z Polski, wojsko i ochotników do Polskich Sił Zbrojnych. Gdy po błyskawicznej kapitulacji Francji 20 czerwca 1940 r. francuskie władze aresztowały statek w Bejrucie, kapitan wraz z załogą podjął ryzyko jego ratowania. Zaprzyjaźniony z kpt. Meissnerem dowódca francuskiej floty (któremu prywatnie jeszcze niedawno woził listy do damy serca w Dubrowniku) wysłał holownik dla otwarcia zapory i nocą z 21 na 22 czerwca „Warszawa”, odcumowana w zupełnej ciszy, po dotarciu na redę ruszyła całą mocą silników – francuska kanonierka nie była w stanie jej dogonić, nadawała jedynie sygnały nakazujące „Warszawie” zatrzymanie silników, na które kapitan Meissner kazał odpowiedzieć po francusku: „A teraz pocałujcie nas w d...”<sup>1</sup>. „Warszawa” uciekła do Hajfy.

W kwietniu 1941 r. statek skończył rejsy na „trasie uchodźczej”, przechodząc pod zarząd brytyjskiego transportu wojennego i zaczął krążyć z materiałami wojennymi między Aleksandrią a portami greckimi, zaopatrując Kretę i Cypr, odbywając rejsy z Port Saidu do Tobruku, przywożąc do twierdzy żołnierzy australijskich i zabierając jeńców włoskich. Potem wszedł w skład transportowców zaopatrujących oblężony Tobruk.



Jedynе zdjęcie Mariana Hawryłekiewicza w zbiorach Sali Tradycji UMG z rejsu dookoła świata. Pozowanie pod palmą



S/s „Warszawa”, zdjęcie przedwojenne, fot. Roman Morawski (1883-1931)

„Dnia 22 grudnia roku 1941 ukończyliśmy ładowanie amunicji, bomb, sprzętu wojennego oraz mrożonego mięsa, przeznaczonych dla zaopatrzenia 8. Armii, a między innymi dla Brygady Karpackiej. [...] Noc była tak ciemna, że nie mogliśmy zaobserwować, czy inne statki należące do naszego konwoju wyszły z portu, czy nie”<sup>2</sup>. W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia odparli nalot trzech bombowców, o godzinie 14 kapitan obliczał,



Na trasie uchodźczej



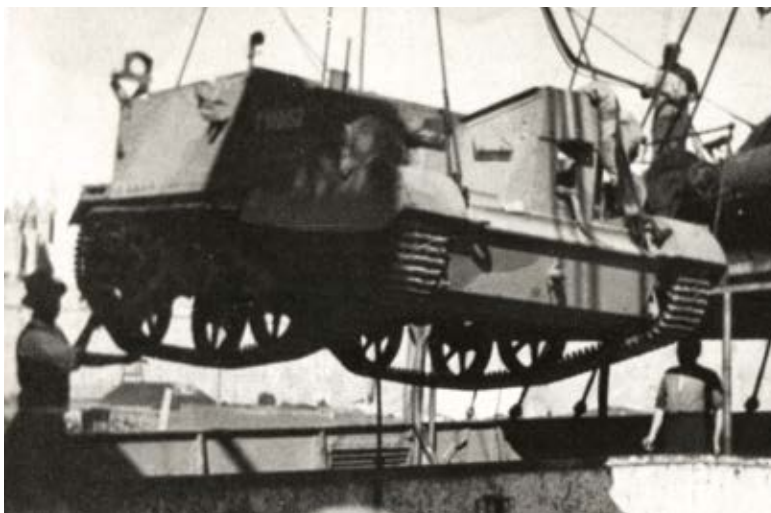
Rozbitkowie z „Warszawy” w Tobruku (fot. z Jerzy Miciński, „Księga statków polskich”, tom 2, op. cit., s. 212)

czy przed zachodem słońca uda się wejść do portu przeznaczenia – gdy statkiem zatrzęsł silny wybuch. Na rejkę wciągnięto sygnały flagowe – jeden dla dowódcy eskorty, drugi dla konwoju. Wybuch torpedy urwał śrubę, ster, stewę tylną, działą na rufie i zniszczył zupełnie kubryk załogi. Zginęło czterech marynarzy oraz 25 żołnierzy. Dwie godziny po wybuchu torpedy korweta dowódcy eskorty wzięła „Warszawę” na hol (tylko z załogą pokładową, reszta została ewakuowana na inny statek konwoju). „Jednakże widocznym przeznaczeniem «Warszawy» było zginąć dnia 26 grudnia”<sup>3</sup> – napisał jej kapitan w artykule „S/s «Warszawa» tonie!”, który ukazał się 11 listopada 1944 r. w czasopiśmie „Polska Walcząca – Żołnierz Polski na Obczyźnie”.

Statek trafiony drugą torpedą, zaczął tonąć tak szybko, że nie potrzeba było skakać do łodzi ratunkowych – główny pokład był tuż nad wodą. Ale nikt więcej nie zginął.

Bronisław Modro (abs. WN z 1922 r.): „Stałem przy burcie «Peony» obok Meissnera. Patrzyliśmy obaj w stronę «Warszawy». Jej długi komin zniknął właśnie pod wodą. Koniec. Zatonęła. Poszła na dno po dwóch celnych torpedach niemieckich – pod Tobrukiem dnia 26 grudnia 1941 r. Ścisnąłem Meissnera za łokieć. Powiedział: «Takie mamy Boże Narodzenie»”<sup>4</sup>.

Banderę s/s „Warszawa” ocalił Marian Hawryłkiewicz i jeszcze podczas wojny przesłał przez łącznika do kraju. Przechowywał ją w Pruszkowie dr Tadeusz Włodarczyk do 1967 r., gdy matka chrzestna nowej „War-



Ładunek sprzętu wojennego

szawy” wręczyła ją kapitanowi Lechowi Brodnickiemu (abs. WN z 1951)<sup>5</sup>.

Marian Hawryłkiewicz pływał potem krótko na „Bangkoku”, następnie został wykładowcą na kursie szyprów i maszynistów w Anglii. Od grudnia 1942 r. znów na morzu – był I oficerem na s/s „Kromań”, s/s „Lida”, s/s „Capo Olmo”, a od 24 grudnia 1944 r. – kapitanem na s/s „Narocz” i ten statek doprowadził do Gdyni 22 marca 1946 r.<sup>6</sup>

W 1948 r. wyjechał z Polski. „Skończył pływanie w 1976 roku pod amerykańską banderą, w tym 16 lat jako kapitan w U.S. Merchant Marine, na tankowcach i masowcach. [...] Odszedł do Wiczystego Portu 22.12.1992 r. i spoczywa na cmentarzu Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown, PA USA”<sup>7</sup>.



**Źródła:** *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; Wadim Konstanty Taniewski-Elliott, *Spis personelu zatrudnionego na statkach Polskiej Marynarki Handlowej w latach 1939-1945*, Gdańsk 1981; Jerzy Miciński, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 2, Gdańsk 1997; Jerzy Miciński, Bohdan Huras, Marek Twardowski, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 3, Gdańsk 1999; „Polska Walcząca – Żołnierz Polski na Obczyźnie”, londyńskie „Okólniki”.

1 Jerzy Pertek, *Druga mała flota*, Poznań 1959, s. 81.

2 Tadeusz Meissner, *S/s „Warszawa” tonie!*, „Polska Walcząca – Żołnierz Polski na Obczyźnie” 1944, nr 45, s. 6.

3 Ibidem.

4 Bronisław Modro, *Ostatnie chwile „Warszawy”*, „Okólnik” 1954, nr 72, s. 3.

5 Za: Jerzy Miciński, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 2, Gdańsk 1997, s. 212-213 – w książce oraz w indeksie nazwisk jest błąd: Hawryłowicz zamiast Hawryłkiewicz.

6 Jerzy Miciński, Bohdan Huras, Marek Twardowski, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 3, Gdańsk 1999, s. 216-217.

7 „Okólnik” 1993, nr 167, s. 51.